

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 65. — W Sobotę dnia 17. Marca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Marca.

W piśmie z Bony z dn. 15. m. z. czytamy: „Ostatni goniec z Konstantyny przywozi ważne wiadomości. Generał Negrier w 2500 wojska wyruszył, aby przedsięwziąć rozpoznanie w okolicach Story. Podczas dwudniowego pochodu przez dolinę Rummel ani najniejszej nie doznawał trudności, kiedy Arabowie owych okolic spokojnie rolnictwem się trudnią i Francuzom sprzyjają. W odległości mili od Story powrócił Generał Negrier, zapewne z obawy, aby podczas niebytności jego Achmed Bey uszczuplonéj załogi w Konstantynie nie zaczął. Wszakże nic takiego się nie wydarzyło, ponieważ Achmed Bey wpływ swój na pokolenia dawniej mu uległe zupełnie stracił. Generał Negrier wkrótce w drogą się wybierze wyprawę ku miastu Stora. — Wiadomości te radością miasto nasze przejęły; wszakże radość ta wkrótce potem ustała i smutnemu ustąpiła przekonaniu, że przybycie Ben-Aissy, pierwszego Ministra Achmeda, ma zapewne cel jaki. Wszyscy my się obawiamy, ażeby znowu haniebnych nie zawierano układów. Zważywszy na postępowanie pokoleń arabskich podczas ostatniego pochodu Generała Negrier i na zupełny upadek

wziętości Achmeda Beja, dziwić się istotnie wypada, że rząd podejrzenie wzbudza, jakoby Arabów znowu chciał pod żelazne jarzmo Achmeta poddać; obecność albowiem Ben-Aissy w Bonie podejrzenie takowe usprawiedliwia.

Messenger powiada: Hrabia Saint-Aulaire znajdować się będzie, jak głoszą, na koronacji Cesarza austriackiego na Króla lombardzkiego w Medyolanie. Zapewniają także, że rząd nasz postanowił prócz tego nadzwyczajnego Posła do Medyolanu wyprawić, który Króla Francuzów przy tej sposobności ma reprezentować. Dodają, że dotąd Xięcia Broglie na to przeznaczają.

Dziennik legitymistyczny „la Mode“ znowu wczoraj zabrano. Kurjer francuzki powiada przy tej sposobności: „Z wszystkich symptomatów rokujących bliski upadek Ministerium, żaden nie jest tak wielkiej wagi, jak wekrzeszona nanowo surowość przeciw niektórym dziennikom. Niechęć ta zdaje się być najbardziej wywieraną na legitymistyczne dzienniki, a szczególnie na „la Mode“, dziennik poświęcony sztukom i literaturze. Jeżeli rząd zamysła znowu drzeć na epigramata legitymistów, dowodzi, że go doświadczenie rozumu nie nauczyło; wiedziałby bowiem w przeciwnym razie, że korzystniej byłoby dla niego nie zważać na nie, aniżeli mścić się za takowe.

Bardziejby zaś to jeszcze zatrważało, gdyby pociski legitymistycznej prasy za targnięcie się na bezpieczeństwo państwa poczytywano, jak się to z wydanego przez Sądzie instruktynego Załącznicomiego rozkazu okazuje. Szkodliwa dążność w upatrywaniu we wszystkim niebezpieczeństwa państwu zagrażającego, ocknęła się znowu od dni kilku. Niechże już nareszcie zaprzestaną szukać takowych niebezpieczeństw w dziennikach. Prasa mówi i działa publicznie; spiski zaś potajemnie knowane bywają.

W Karcie z 1830 r. czytamy: „Codzienik” opowiadał w swoim numerze z dn. 2. b. m. że osoba jedna w ubiorze Kapucyna we wtorek mięsopustny przez cały dzień przechadzała się po wałach, lud żegnała i święconą wodą kropiła. Po rozpoczęciu w tej mierze ścisłego śledztwa zapewnić możemy, że się nie podobnego na ulicach w dniu tym nie wydarzyło.

Miedzy Generalami francuzkimi Flahault i Baudrand istnieje już od dawna niejaki zwąśnienie. Kiedy Pan Flahault, Par Francyi, posiadiciel znacznego majątku, i już w 25 roku życia mianowany General-porucznikiem i Adjutantem Cesarza Napoleona, objął posadę Wielkiego Koniuszego przy Xięciu Orleans, Następcy tronu francuzkiego, nie miał w tem innego widoku, jak Królowi i rodzinie jego dać nowy dowód przywiązania swego. General Baudrand, mając sobie powierzone wychowanie Królewiczów, znajdował się przez stanowisko swoje na czele królewiczowskiego dworu, ale mianowanie Hrabiego Flahault musiało zrobić inny rzeczy porządek. Utrzymują, że pytania dotyczące pierwszeństwa, nie są już dla naszych czasów stosowne; jednak istnieć one będą po wszystkie czasy, dopóki tylko będzie pierwsze i drugie miejsce. Do pierwszego miejsca rościł sobie prawo General Baudrand, jako pierwszy Adjutant, a Pan Flahault przyznaje mu je wszędzie, tylko nie w wojskowości, ponieważ jest od niego o 24 lat starszym Generałem Porucznikiem. Na to nie chciał się zgodzić General Baudrand, i dla tego obadwaj podali się do dymisji. Dymisya Adjutanta nie została przyjęta, a General Baudrand nie przestał pełnić swęj służby. Wkrótce potem napisał ostatni do Hrabiego Flahault, wzywając go, aby się z nim porozumiał i objął na nowo urząd W. Koniuszego. Gdy i Xiążę Orleans toż samo objawił życzenie, Hr. Flahault skłonił się do niego; ale za przybyciem do zamku, dano mu do podpisania pewien rodzaj protokołu, ułożonego przez Gen. Baudrand; zawarte w nim wyrażenia nie podobały się Hrabiemu Flahault,

który następnie złożył ostatecznie swój urząd. Taki jest cały tok rzeczy.

Xiążę Toskański zawiadomił Króla Francuzów o narodzeniu się córki, która na chrzcie świętym otrzymała imiona: Marya, Krystyna, Annunciada, Ludwika, Anna, Józefa, Agata, Dorota, i Filomena.

Bal maskowy, dany na korzyść ubogich w ostatni poniedziałek zapustowy, w Kassynie Paganiniego, był jeden z najświetniejszych i najliczniejszych podczas tegorocznego karnawału. Xiążę Nemours zaszczylił go obecnością swoją: Damy tylko były maskowane, mężczyźni zaś bez masek; inicjatywa zatem żartów maskowych oddaną była samym wyłącznie damom; prawa tego umieję Francuzki używać z równie wielkim dowcipem jak powabem. Loterya, złożona z przedmiotów, na korzyść ubogich przez kupców, rzemieślników i inne osoby ofiarowanych, przyczyniła się wiele do uprzyjemnienia tego wieczora.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 3. Marca.

Kuryer poczytuje podaną w Gazecie Powszechnęj wiadomość, iż pełnomocnicy się zniosą, aby nad środkami zmierzającemi do pacyfikacyi Hiszpanii się naradzać, za uzasadnioną, rozumie jednak, że konferencye te nie w Paryżu, lecz w Londynie odbywać się będą.

Z Kanady otrzymano dzisiaj znowu nowsze wiadomości, z Toronto sięgające aż do dn. 2. Lutego, a z Montrealu aż do dn. 5. Lutego. W Wyższej Kanadzie panowała zupełna spokojność. Izba zgromadzeń postanowiła, Pułkownikowi M'Nab i Porucznikowi Drew od marynarki królewskiej kosztowne ofiarować szpady, w którymto celu dla pierwszego 100, a dla drugiego 75 gwineów wotowała. Stosownie do Buffalo, Avertiser z dn. 5., granica tak spokojna, że General Scott milicją zupełnie rozpuścił, sądząc, że wojsko regularne na utrzymanie spokojności wystarczy. Około 200 zbiegłych rokoszan z Navy Island d. 1. Lutego do Cleveland przybyło, nie wiedząc dokądby się zwrócić mieli. — Wiadomości z Montrealu mniej zadowalniające. Według toryrowskiej gazety Herald z dn. 3. Lutego obawiano się w hrabstwie Acadie nowych zaburzeń, kiedy około 200 francuzkich Kanadyczyków w pobliżu Napierville i Odelltown granicę przeszło, aby się z Generałem Core połączyć. Rząd użył więc już stosownych środków ostrożności dla odparcia powstańców. Wychodzący w Toronto Patriot z dnia 2. Lutego donosi, że z liczby osób ujętych na skuterze „Anna”, które stosownie do Detroit-Post wszystkie miały być zamordowa-

ne, 15 pod eskortą do Toronto przywieziono i w tamczym więzieniu osadzono. W londyńskim dystrykcie było wszystko spokojnie.

Z dnia 6. Marca.

W Izbie niższej toczą się znowu obrady publiczność całą bardzo zajmujące. Na posiedzeniu dzisiejszem albowiem wystąpił Sir William Molesworth, głowa radykalistów, z wnioskiem następującym: Wydać adres do Królowej z oświadczeniem, że wśród obecnego krytycznego położenia osad państwa korzystać osad i państwa samego wymaga, aby na czele wydziału osad stanął mąż posiadający całe zaufanie narodu; równocześnie oświadczyć N. Pani, że teraźniejsi Ministrowie pod względem osad zaufania Izby nie mają. — W podobnym duchu dołączył jeszcze Lord Sandon (Torys) poprawkę, w której wyraził, że powołanie w Kanadzie przez brak energii i mądrości ze strony Ministrów wywołane zostało. — Wypadek obrad nad temi dla teraźniejszego Ministerium tak groźnemi wnioskami, jeszcze nie wiadomy.

Czytamy w dzienniku Observer: Wieść niesie, że koronacja odbędzie się w Sierpniu. Już teraz naradzają się nad zmianą różnych form i obrzędów, ile że tą razą Królowa ma być koronowana, a urzędnicy heroldyi niezawodnie niezadługo będą mieli dosyć do czynienia. Panowie ci wyrządziliby z pewnością Królowej ważną a przynajmniej przyjemną przysługę, gdyby wynaleźli środek do uwolnienia jej od hołdu Parów, albo do przemianienia przynajmniej tegoż; inaczej bowiem Królowa zmuszona będzie dać się pocałować 600 podeszłym panom. Hołd odbywa się następującym sposobem: Naprzód kłękają Arcybiskupi i Biskupi przed Królową, a Arcybiskup kantuarijski mówi donośnym głosem: „Ja, Wilhelm, Arcybiskup kantuarijski, chcę być wiernym i przychylnym i pełnić wierność i przychyłność względem Ciebie, nasza udzielna Pani i Twoich następców, Królów połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi. I chcę wiernie pełnić służbę, jaka ciąży posiadłościom, które od Ciebie na mocy prawa kościelnego dzierzę, tak mi dopomóż Boże.“ To samo wymawiają za nim, naturalnie z zmianą imienia, inni Biskupi, poczem powstają i Królową w lewy policzek całują. Potem następują Parowie świeccy, każda klasa osobno, i po wykonaniu przysięgi, wstępuje każdy Par z odkrytą głową na stopnie tronu i całuje Królową w lewy policzek, dotykając się ręką korony na jej głowie.

W czwartek, jako w dzień doroczny tutejszej rosyjskiej kompanii handlowej, dano w kawiarni londyńskiej wielki obiad. Zebrało

się około 100 członków, a Pan Astell z kompanii wschodnio-indyjskiej przyzywał. Hrabia Durham był głównym gościem przy tej sposobności; zaproszono także Posła rosyjskiego przy dworze angielskim z Panem Benkhausenem, Konsula Kawalera Bodiskę, Posła rosyjskiego przy Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, Sir C. Bagota i inne osoby. Pan Astell spełnił puchar za zdrowie Lorda Durhama i rzekł, że nazwisko Anglii nigdy w większej powadze w Rosyi nie zostawało, jak w czasie, w którym Lord Durham urząd Posła w tym kraju sprawował, i że nigdy kupców angielskich bardziej nie poważano, i ich praw nie przestrzegano, jak w owym czasie. „Wynurzam ja życzenia wszystkich kupców angielskich, rzekł, którzy zostają w związkach handlowych z Rosyją, gdy powiadam, że wielce ubolewać należy nad oddaleniem Hrabiego z kraju tego. Równocześnie zaś cieszyć się należy, że się dla czynności jego nowe pole na drugiej półkuli ziemskiej otwiera.“ (Oklaski.) Hrabia Durham dziękował Prezesowi za wynurzone życzenia i towarzystwu za sposób, w jaki takowe przyjęło. „Dopełniłem tylko, rzekł, w Rosyi mój powinności, a w dopełnianiu téjże wielkiej doznałem pomocy z strony kupców angielskich, mieszkających w Rosyi, którzy mi wszelki okazali szacunek. Mogę zapewnić, że Cesarz umie godnie ocenić wzorowe branie się tych kupców i że ich zażaleniom ochoczo ulgę przyniosł. Chociaż często Cesarza w Anglii źle rozumiem i na niego powstają, nie mogłem jednak odkryć w nim żadnego śladu niechęci ku Anglii; owszem ciągle mnie zapewniał, że szczerze pragnie zostawać z Anglią w przyjacielskich stosunkach. (Słuchajcie, słuchajcie!) Co się Kanady dotyczy, w tym zamierze się tam udaję, abym namiętności stronnictw złagodził i nikogo nie prześladował. Na korzyść wszystkich stronnictw stronić będę w ciągu mojej chwilowej administracji od wszystkich stronnictw. Nie myślę ja bynajmniej podzielać odpowiedzialności mojej z jakim stronnictwem lub sektą, owszem zawsze bezstronnie i niezawisłe zajmę się dziełem, gdy zażaleń wszystkich słuchać będę. Zamiarem moim jest, jak już rzekłem, nie prześladowanie ale pojednanie, i gdziekolwiek tylko będę mógł użyć łagodności za popełnione przestępstwa, bez obawy, aby ich znowu nie ponowiono, uczynię to niezawodnie.“ (Oklaski.)

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 24. Lutego.

Dzienniki tutejsze umieściły raport Generala Latre z Villanueva de Mena z d. 19. Lutego, w którym donosi, że w wymienionym

dnia karolistów w dolinie Mena przeważnie poraził i 168 jeńców, a między tymi jednego wodza i 8 oficerów zabrał. Pomiedzy zabitymi było 6 oficerów, chirurg angielski i członek jeden Junty kastyljskiej.

Tutejsze więzienia napelnione są karolistami; w jednym z nich znajduje się 481 więźniów, licząc w to 69 kobiet.

Codziennik odebrał z Madrytu z dnia 24. Lutego następujące doniesienie: Basilio Garcia zbliżywszy się do miasta Murcyi, udał się w północne strony tego królestwa i wkroczył na czele 6000 piechoty i 700 koni do Pozohondo. Tallada obsadził w 2500 ludzi Ventanuevę i tworzy straż tylną. Sądzą, że Basilio Garcia chce miasta Chinchilla i Albucete opanować. Cała kompania karabinierów, tworząca załogę w Hellinie, przeszła z oficerami do karolistów.

Sentinelle des Pyrenées donosi, że Don Carlos, otoczony guidami alawskimi, kompanią halabardników i szwadronem gwardyi konnej, d. 25. Lutego do Echarrí-Aranazu przybył. Wszędzie po drodze przyjmowali go, według zapewnienia tego dziennika, urzędnicy i mieszkańcy z zapalem. W Estelli dawano na przywitanie go ognia z dział i bito w dzwony, a wieczorem odbyło się tamże kilka publicznych bali.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 8. Marca.

J. C. K. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 10go Lutego r. b., raczył katedrę teologii pastoralnej we Lwowie, nadać najlaskawiej Doktorowi Teologii JKs, Julijanowi Zagórskiemu.

J. C. K. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 25go Grudnia r. z., raczył najlaskawiej potwierdzić nastąpiony jednogłośnie na greckim nieunickim kongresie narodowym obiór JKs. Stefana Szlankowicza baskiego Biskupa i Admistratora Arcybiskupstwa karłowickiego, Arcybiskupem karłowickim i Metropolita, poczem nowo-mianowany Metropolita d. 8. Stycznia r. b. instalowany był ze zwyczajnemi uroczystościami.

J. C. K. Mość po przejrzeniu różnych planów pod względem pomnika, który Najjaśniejszemu Ojcu swojemu w Bogu spoczywającemu Cesarzowi Franciszkowi wznieść zamierzył, zgodnie z wnioskiem akademii wiedeńskiej połączonych sztuk pięknych, raczył najwyższem postanowieniem z d. 8go. Lutego r. 1838, nakazać według uchwalonego programu otwarcie konkursu na pomieniony pomnik, w trzech cesarskich akademijach, w Wiedniu, Medyolanie i Wenecyi, w jakimto konkursie mieć udział wezwanymi zostają wszyscy arty-

ści, którzy bądź jako członkowie należą do pomienionych C. K. akademii, bądź w tychże umpięcie ukształcenie swoje otrzymali.

Z Ziemi Siedmiogrodzkiej.

„Gazeta Preszurska” donosi z Hermanstadu pod d. 8. Lutego: „Gdy Stanom Państwa Siedmiogrodu w końcu Sejmu z najwyższego miejsca *terminus praeclusi* na dzień 28. Lutego r. b. postanowiono, téż z prześwietnym gubernium królewskim zgodziły się na to: ażeby najuniżeńsza reprezentacyja, celem przedłużenia terminu, przez J. K. Mość Arcycyęcia Ferdynanda d'Este, pełnomocnego królewskiego kommissarza, J. C. K. Mości z największem uszanowaniem przedłożoną została. Ułożoną reprezentacyję wręczono J. K. Mości za pomocą deputacyi Sejmu, a J. K. Mość z odwołaniem się na zawarte w najwyższym reskrypcie z dn. 19go Stycznia r. b. Nr. 219 powody, przypomniawszy zarazem Stanom art. 11. z r. 1791, mianowicie wyraził: „ut quilibet opinantium brevitati studeat et moderationi, neque ad alia objecta ad rem non spectantia excurrat, to jest „ażeby każdy, mający wyrażać zdanie swoje, krótko i zwięźle się wyślowiał, a nie wdawał się w inne do rzeczy nie należące przedmioty” — przyrzekł jak najlaskawiej poprzeć u N. Pana te najuniżeńszą reprezentacyję.”

W l o c h y.

Z Palermo, d. 4. Lutego.

(Merkury frank.) — W liście z dn. 23. Stycznia donosiłem W Panu o przygotowaniach na zbliżający się karnawał i już o nie jednym napomknąłem, z czego wnosić było można, że nadzieje tych, co się Karnawał ten z dawniejszą wesołością przepędzić spodziewali, zawiedzione zostaną. Ostatnie dni niestety nie nam przyjemniejszego nie przyniosły. Jesteśmy znowu o dwa tygodnie bliżsi owego czasu, którego wygląda, a nasza Piazza, Villena i wszystkie ulice większą ciszą okazują niż niegdyś wśród wielkiego tygodnia. Nad całem naszym pięknem miastem, liczącem przeszło 150,000 ludności unosi się spokojność, która nawet i mniej bojaźliwych trwogą napelnia. Owa niegdyś tak błoga Sycilia nie zapewnia jeszcze bynajmniej spokojności mieszkańcom swoim. Zmieniono wszystkie dykasterya, zwyczajne formy przeistoczono na nowe, a nawet wdarto się w wewnętrzne stosunki pewnych przemysłnych tu korporacyi; zastraszone także lud w myśli, aby rozpoczęte skutecznie dzieło, ale niestety na tem téż się wszystko skończyło. Nie ma prawie ani łacika na naszej wyspie, gdzieby się większe lub mniejsze oddziały rozbójników albo już nie utworzyły, albo jeszcze

Rozmaite wiadomości.

utworzyć nie zamyślały. Być może, że pogłoski w tej mierze rozsiewane są przesadzone, ale zbrodnie popełnianie w bliskości miasta naszego jawnie dowodzą, że nie są całkiem bezzasadne. Łupiestwa po zamkach i klasztorach, skrytobójstwa i kradzieże po wsiach i miastach, a nawet i w murach naszych nie należą bynajmniej do rzadkich zjawisk. Czyliż tak pozostać? Czyliż się do tych tłumów rozbójników nie przylączą nareszcie zniechęceni ludzie klas wszelkich i czyliż nareszcie ogólnego nie podniosą rokoszu? Tak się nawzajem wszyscy pytają, a niemożność dania na to odmownej odpowiedzi przejmują wszystkich strachem, wprowadza ową niezwykłą ciszę i cały tok spraw publicznych i handlu tamuje. Na kołyszającym się morzu życia naszego utrzymuje mnie tylko na pokładzie nadzieja w obcej pomocy, jakiej Neapol dozna na przypadek, gdyby w obronie praw swoich w Sycylii groźniejszą postawę przybrać został zmuszony. Bodajby tylko ta pomoc nie była za odległą, i bodajby zapobiedz zdołała krwawym scenom, jakie nam zagrażają!

E g i p t.

List z Alexandrii z dnia 8. Stycznia zapowiada przybycie do Tryestu znacznego ładunku, skoro tylko morza będą trochę bezpieczniejsze. Vice - Król Egiptu, obsypujący Xięcia Pückler Mnskau zaszczytnymi oznakami i podarunkami, ofiarował mu jeszcze przy pożegnaniu trzy piękne młode konie arabskie, które mu do Tryestu odesłał franco. Z niemi przybędą zarazem egipskie zbiory Xięcia, podróżny dromedar jego z pustyni, trzy piękne okie kozy dzikie, malpy, dongalezyjski ogier najszlachetniejszej rasy, i dwa inne konie arabskie, dalej starożytności, zwity papierów z trunien mumii i t. d.

Stany zjednoczone północnej Ameryki.

Dziennik z New-York zastanawiając się nad wydatkami jakie Stany Zjednoczone ponoszą dla utrzymania neutralności na granicy Kanady, podaje następujące wypadki: 197,000 dollarów dla 3,000 ludzi milicji, będącej w służbie na granicy północnej przez trzy miesiące, na różne wydatki: 15,000 na ubiór, 7,500 dollarów na chirurgów, 16,000 na broń i uekwipowanie, 6,000 na żywność. „A tak, (kończy ten dziennik) Stany Zjednoczone będą miały do zapłacenia 67,500 dollarów, za danie Mackensiemu i Rensselaerowi sposobności stania się słynnymi.“

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi z d. 13. Marca r. b. zamyka między innemi następujące ogłoszenie Król. Regencyi: Pan Łukaszewicz, tutejszy archiwariusz miejski, zamierza wydać w języku polskim i niemieckim obraz historyczny Poznania w dawniejszych czasach z widokami i planami miasta. Gorliwość autora w rzeczach historycznych i obrany przez niego wielce zajmujący przedmiot wyjęt mającego dzieła jest nam powodem zwrócić na nie uwagę publiczności; — następujące doniesienie o chorobie bydłowej: Po ustaniu wścieklizny między rogacizną w Kalawie powiatu Międzyrzeckiego, znosi się nakazane tej wsi zakordonowanie; — następujące doniesienia o jarmarkach: Na wniosek Król. urzędu radczego-ziemiańskiego powiatu Poznańskiego z dnia 21. z. m. podaje się do wiadomości publicznej, iż jarmark w Swarzędzu naznaczony na dzień 9ty Kwietnia, odbędzie się dnia 2. Kwietnia r. b. — Na wniosek Magistratu w Obrzycku z d. 22. z. m. podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej, iż ustanowiony dla miasta Obrzycka na d. 7. Kwietnia r. b. jarmark odbędzie się dnia 27. Marca r. b.; — następująca pochwała: Przy gaszeniu pożaru ognia we wsi Wyewie powiatu Wschowskiego w dniu 7. z. m. odznaczyli się chwalebnie: 1) sołtys Salisch z Brenna, 2) ławnik Antoniak stamtąd, 3) sołtys Wentzel i starszy gminny Misch z Wyewa, 4) ekonom Czepicki z téjże wsi; — konkurs na wakującą posadę chirurga powiatowego w Kościanie, do której pensya roczna 100 Tal. przywiązana; — ogłoszenie o niedostatku akuszerki w departamencie tutejszej Regencyi; — następujące doniesienia o nowosiedlinach: W skutek uregulowanych stosunków włościańskich majątności Drzewce, pow. Krobskiego, mianowicie we wsi Czarkowo zostało 6 gospodarzy odbudowanych, i powstałżeż zdąd osadzie dano wedle życzenia dominii nazwę: Franciszkowo. — W powiecie Odolanowskim powstały w roku 1837. cztery nowe posady, którym wedle życzenia dziedziców dano nazwy: Fabianowo, Kościuszkow, Miedzianowek, Drogosław; — doniesienie o zasłudze: Towarzystwo wspierania biednych dzieci szkolnych potrzebami do nauki przedmiotami we wsi Kręsko ptu Międzyrzeckiego uzbierało znowu w zeszłym r. 4 Tal. 5 sgr.; — i następującą kronikę osobistą: Od Król. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod dn. 9. Czerwca 1837. approbowany na aptekarza I. klasy Fryderyk Juliusz Alexander Lipowicz osiadł w mieście Lesznie i prowadzi w dalszym

ciągu aptekarstwo w nabytej przez siebie aptece Foerстера.

Z Berlina. — W najnowszym numerze pisma peryodycznego: *Beiträge zur Geschichte der evangelischen Kirche* wydawanego w Bonn przez Dyrektora Konsystorskiego, Professora Augusti, znajdują się bardzo ciekawe szczegóły o liczbie wyższych urzędników katolików, ustanowionych w państwie pruskiem. Okazuje się z niego między innemi, że w Ministerstwie spraw religijnych znajduje się obecnie czterech radców ministeryalnych katolików. Przy tutejszym całkiem ewangelickim, jak wiadomo, uniwersytecie jest sześciu katolickich Professorów (a między tymi sławny Professor języka sanskryckiego i twórca nowego sposobu badań językowych, Franciszek Bopp) ustanowionych. Przy uniwersytecie Wrocławskim stosunek obydwóch wyznań prawie jest równy a w Bońskim uniwersytecie prócz sześciu Professorów w wydziale teologii katolickiej jest jeszcze 17 Professorów i Docentów katolików.

Z dnia 11. Marca. — Kilka gazet a nawet Korespondent hamburski zawiadomiły mnieć więcej obszernie publiczność, że szklarz Boeschmejer w Bonn z powodu niekatolickich mów przez gorliwych katolików okropnie znieważony i na śmierć kijmi zbity został. Ponieważ zaś zjawiska takowe w państwie pruskiem do całkiem nieznanym należą, przeto wiadomość ta wszystkich zdziwiła i sąd do przedsięwzięcia ścisłego w tej mierze śledztwa spowodowała. Z tego wykryło się urzędownie, że w tej całej sprawie ani słówka nie ma prawdziwego i że jedynie jest skutkiem wymysłu.

Donoszą z Krakowa: „Towarzystwo nauk, z Jagiellońskim uniwersytetem złączone, obchodząc uroczystą swego założenia rocznicę, odprawiło na dniu 19. Lutego r. b. publiczne posiedzenie, które Pan Antoni Matakiewicz, Rektor uniwersytetu i Prezes towarzystwa stosowną zagaiwszy odezwą, skreślił obraz całorocznego towarzystwa czynności. Pan Felix Słotwiński, O. P. D. i Professor, zamykając posiedzenie, odczytał rozprawę o cywilnej zewnętrznej jurysdykcji.“

W okolicach Evreux zabito niedawno łabędzia, u którego na szyi znaleziono obrączkę z napisem: „Należę do Króla Neapolitańskiego.“ Obrączkę kupił złotnik za 12 franków.

W Nedinghworth, pod Saint-Jves-Hueta, znajduje się Panna, która już od 12 dni leży w latargu. Ciało zatrzymało ciepło, nogi tylko są zimne jak lód. Ojciec kazał ją zanieść do mocno ogrzanego pokoju, w nadziei, że temperatura ta może ją przebudzić. Otworzyła

w istocie po kilku dniach oczy i dała znak, aby jej pić podano. Gdy się napiła, miała lekkie konwulsye, poczem znowu wpadła w otępienie.

Statystyka Europy. — Pod tym tytułem wyjdzie wkrótce na widok publiczny dzieło P. F. Kozłowskiego, z którego umieszczamy tu dwa następujące ciekawsze wyjątki. 1) Ludność w Europie podług wyznań. — Przyjmując ludność Europy na 225,000,000 wypada z niej chrześcijan 219 milionów, muzułmanów 4 miliony, żydów półtora miliona, pogan na północny około 2000. Chrześcijanie znowu dzielą się na katolików w liczbie 132 milionów, luteranów 25 milionów, reformowanych 10 milionów, episkopalnych czyli anglikańskiego wyznania 14 milionów, prezbiterianów, kongregacyonistów i z innych sekt mniejszych w zachodnim kościele 5 milionów; chrześcijan greckiego wyznania z armeńczykami rachują 31 milionów, a mniejszych sekt we wschodnim kościele 2 miliony. Uważając podług miejsca, wyznanie katolickie jest w środkowej i południowo-zachodniej części Europy, greckie w południowo-wschodniej, a protestanckie w środkowej i północnej. W szczególności, wyznanie katolickie jest w całych Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii, Francji, Belgii, w wielu kantonach Szwajcarii, jako to: w Lucern, Uri, Schwitz, Zug, Unterwalden, Tessin, Wallis, Frejburg, Solothurn; w większej części państwa Austrii, w wielu południowych krajach Niemiec, a mianowicie w Bawarii, w Baden, w X. Hohenzollern i Lichtenstein, nareszcie w Polsce *). Wyznanie augsburskie czyli protestanckie jest upowszechnione w wielu państwach Niemiec, to jest: w Saxonii, w Wejmarze, w Xięzt. Saskich, w Prusach, Wirtembergu, w Darmstadius, Hanowerze, Brunzwicku, Oldenburgu, Meklemburgu, Schwarzburgu, w wolnych miastach: Hamburgu, Lubece, Bremie, Frankfurcie, w wielu małych X. Niemieckich, jak w Reuss, Lippe-Szaumburg, Waldek; oraz w Danii,

*) W Polsce katolików w r. 1834 rachowano 3,331,700, greków 100,000, lutrów 180,000, kalwinów 37,000, żydów 414,000, innych wyznań 6358: w szczególności katolików więcej w Gubernii Krakowskiej, Sandomierskiej, Mazowieckiej, Lubelskiej, Kaliskiej, Płockiej, a mniej stosunkowo po innych w Augustowskiej i Podlaskiej; lutrów więcej w Gubernii Mazowieckiej, Kaliskiej, Płockiej, Augustowskiej, a mniej w Sandomierskiej, Podlaskiej, Lubelskiej, Krakowskiej; kalwinów więcej w Gub. Kaliskiej, Augustowskiej, Mazowieckiej, w innych bardzo mało: greków więcej w Gubernii Podlaskiej, Lubelskiej, Augustowskiej, a mniej w Mazowieckiej, Kaliskiej, Sandomierskiej, Płockiej, Krakowskiej; żydów więcej w Gubernii Augustowskiej, Lubelskiej, Płockiej, Mazowieckiej, a mniej w Podlaskiej, Krakowskiej, Sandomierskiej i Kaliskiej.

Szwecyi, Norwegii; w Rosyjskich prowincjach, Kurlandyi, Finlandyi, Estlandyi; nareszcie w niektórych krajach katolickich, lubo już nie tak upowszechnione, jako to: w Bawaryi, w X. Baden, w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Morawii, Ślązku, Czechach, Francyi, Polsce. Zaś protestancko - reformowane wyznanie w Szwajcaryi, w Kantonach Zurich, Bern, Basel, Szaffhuza, Waadt, Genewy, St. Gallen, Thurgau, Aargau, Glarus, Appenzell, Graubünden i Neufchatel; dalej w Szkocyi (presbiterianie), w Anglii (anglikanie), w Holandyi, w wielu X. Niemieckich, jak w Kurhessen, Lippe, Detmold, Nassau, Anhalt - Bernburg, Dessau, Kötten; nareszcie w Prusach, Austrii, Polsce, Francyi, Rosyi, Szwecyi, Danii, mieszkają w znacznej liczbie reformowani. Greckie wyznanie jest w Grecyi, Rosyi *, Turcyi, i na wyspach Jońskich. — 2) Ludność Europy pod względem zdolności umysłowych i charakterów. Europa z położenia swego posiada wiele okoliczności przyjaznych do wysokiego umysłowego ukształcenia jej mieszkańców. Jedną z takich jest naprzód mierna urodzajność jej ziemi, która nie zaspakajając sama przez się potrzeb mieszkańców, jednak dając im pierwsze utrzymanie, dla powiększenia środków tego wzywa do pracy i przemysłu. Drugą tego rodzaju, jest klimat Europy umiarkowany, który na rozwinięcie umysłowych zdolności i mieszkańców ma wpływ bardzo wielki. Niemniej także ważną jest okolicznością dogodne położenie Europy do komunikacji morskich: z trzech stron otoczona jest morzami, a zewsząd zatoki i odnogi powiększają styczność z morzem. Położenie to już dawno musiało być pobudką dla narodów europejskich do komunikowania się między sobą i do związków z innemi częściami świata. Zład wynalazki, sztuki i wiadomości, jakie tylko gdzie w Europie, lub w innych częściach świata się znajdowały, zaraz po wszystkich jej krajach się upowszechniały. Nareszcie i to musiało także wpływać na wczesną kulturę narodów Europy, że te nie mogąc w niej dowolnie z miejsca na miejsce się przenosić, z powodu oblania jej z trzech stron morzami, i poprzeryzania w środku rozmaitemi wodami, musiały wcześniej porzucić życie koczujące, obrać sobie stałe siedziska i oddać się rolnictwu, które się później stało podstawą całego towarzyskiego życia Europejczyków. Z pomiędzy wypadków, które

się głównie przyczyniły do obudzenia ducha i ukształcenia umysłowego narodów Europy, najważniejsze były: naprzód pomieszczenie się wielu z nich z Rzymianami; potem ściślejsze ich się połączenie z Rzymem za pomocą religii chrześcijańskiej, między niemi upowszechnionej; dalej poznanie przez Europejczyków płodów Azji, oraz sztuk i umiejętności tej podczas wojen Krzyżowych; w końcu przybycie wielu greckich uczonych do południowej Europy po zdobyciu Konstantynopola przez Turków; nareszcie wynalazki i odkrycia poczynione w wieku XIV. i XV. Te wypadki i jeszcze rozmaite okoliczności miejscowe Europy, mieszczą w sobie główną przyczynę wyższości umysłowej Europejczyków nad narodami innych części świata, tudzież upowszechnienia większego między niemi sztuk i nauk pięknych. Narody Europy przez wpływ miejscowości, klimatu i rozmaitych okoliczności, mają znowu różne przymioty w swych umysłowych zdolnościach, które je charakteryzują. Tak narody, które powstały z pomieszczenia się z Rzymianami, mają więcej od innych żywości umysłu. Mieszkające na górach odznaczają się przez większą prostotę i przez wyższy stopień szczerości i wierności. Te które zajmują gorące strony południowej Europy, są drażliwe i namiętne. Narody środkowej Europy, tak jak ich klimat, trzymają środek między zbytnią żywością południowych, a powolnością północnych. W szczególności znowu, narody Europy mają swoje oddzielne charaktery. I tak: Niemcy odznaczają się przez swoją rzetelność, poczciwość, prostotę, gościnność i pracowitość. Powszechnem jest ich zdaniem, że nie dają się powodować nagłym uniesieniom, ale za to raz powzięte uczucie długo zachowują. Dla tego nie są popędliwi, ale stali w powziętym zamiarze. Celują także nad inne narody gustem do nauk ścisłych, i do abstrakcyjnych pomysłów; lecz za to ściągają na siebie zarzut, że są zbyt ambitni i ubiegają się za tytułami. Prócz tych ogólnych znamion, pojedyncze ludy Niemieckie mają jeszcze inne odróżniające, które zależą od miejsca i klimatu. Tak się ma z Niemcami południowemi, Hollendrami, Szwajcarami. Mieszkańcy południowych Niemiec posiadają więcej szczerości, przyjacielskości i żywości charakteru. — (Dokończenie nastąpi.)

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Przy nadchodzącej teraz porze wiosennej przypomina się posiadicielom tutejszych ogrodów urządzenie policyjne przepisujące obieranie gasienic z drzew w wiosnę a osobliwie wyniszczenie gasienic pierścionkowych koro-

*) W Rosyi europejskiej greków liczą blisko 30,000,000, a w całym państwie przeszło 40,000,000, katolików 6,000,000, unitów 1,590,400, lutrów 1,500,000, machometanów 4,000,000, szamanów 600,000, żydów 580,000, lamaitów 350,000. — Przyp. autora.

wych w gniazdach się znajdujących, do najściślejzego zastósowania się z ostrzeżeniem tém,

że zaniedbanie obierania drzew z gąsienic w każdym razie ustanowioną karę 5 talar. za sobą pociągnie.

Poznań, dnia 7. Marca 1838.

Król. Dyrektorjum policyi miasta i powiatu.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, iż podział pułczyzny zmarłego tu na dniu 17. Listopada 1835. roku Ur. Andrzeja Kurcewskiego byłego Majora wojsk polskich, pomiędzy wiadomych wierzycieli w drodze skroźzonego kredytowego postępowania ma nastąpić.

Poznań, dnia 23. Lutego 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko - Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Wzywamy niniejszém właścicieli koni, mających chęć za dzienném wynagrodzeniem po 1 Tal. od konia jednego albo więcej koni dla miasta Poznania do tegorocznych manewrów landwerskich, dostawić, ażeby się w terminie 6go m. p. w sali naszej sessyonalnej zgłosili, w którym o bliższych dowiedzieć się mogą warunkach.

Poznań, dnia 12. Marca 1838.

Magistrat.

Remizy i szopa z desek, oraz powóz, szory i chomonta są do sprzedania, o czém można

się dowiedzieć u właścicielki domu pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej.

Dla pamięci.

Z dobranym zupełnie assortymentem przednich obiciów ze szlakami w nadzwyczajnie pięknych i gustownych tegorocznych wzorach, poleca się, najumiarkowańsze przyrzekając ceny

J. Mendelsohn,
pod ratuszem.

Nasiona ogrodowe, kwiatowe i trawy na paszę

najlepszego gatunku i rostkowania, polecam podług mojego

we czwartek d. 15. Marca r. b. do Nr. 63. tej gazety załączonego spisu nasion.

Fryderyk Gustaw Pohl
w Wrocławiu,

przy ulicy Schmiedebrücke Nr. 12.

Nazwy kościołów.	W niedzielę d. 18. Marca 1838. roku będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 9. aż do 15. Marca 1838.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	X. Kan. Jabczyński	1	1	1	4	—
W kościele farnym S. Ma- ryi Magdaleny	- Mans, Zejlandt	- Prof. Prabucki	—	2	—	2	—
S. Wojciecha	—	- Pr. Urbanowicz	2	1	2	1	—
Bernardynów	- Prob. Kamieński	- Prob. Kamieński	3	1	1	—	—
(Parafia Sgo Marcina.)	—	—	—	—	—	—	—
Franciszkanów	- Gward, Akoliński	- Mans, Grandke	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Rocha.)	—	—	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	2	6	3	5	—
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	1	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	3	3	1	—	2
Ogółem			11	14	8	13	2